NAKŁAD DRUGI PO KONFISKACIE

Należytość pocztowa opłacona gotówką

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy.

Nr. 27 Śląsk—Częstochowa—Łódź—Piotrków—Wilno 9 lipca 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz	ᵐ/ₘ	75 groszy.
Kronika	„	50 „
Nadesłane	„	40 „
Zwykłe	„	20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Fałszywy wstyd.

Istnieje u nas w społeczeństwie głęboko zakorzenione uczucie wpajane nam przez ludzi zależnych od żydów, lub zgoła przez żydów — które to uczycie nazwać można **fałszywym wstydem**.

Chodzi tutaj o ustosunkowanie się do zagadnienia żydowskiego.

Ogromna większość inteligencji polskiej nie żywi względem żydów uczuć przychylnych, daleka jest od haseł asymilacji z żydami, od haseł, które usiłują w nas wmówić, że żyd jest takim samym obywatelem państwa, jak i Polak, bo przecież ... płaci podatki.

Ogromna większość inteligencji rozumie że żydzi posiadając swe własne, odrębne cele, zawsze są i będą czynnikiem państwowo szkodliwym, że asymilacja ich, to tylko romantyczna a szkodliwa mrzonka. Jednem słowem, **ogromna większość społeczeństwa, to — antysemici**.

Ale rzecz dziwna. Zajmując takie stanowisko względem żydów, co więcej, stosując nieraz ich bojkot gospodarczy a nawet towarzyski, — ludzie ci, te swoje przekonania, które są przecież wypływem ich najszczerszych uczuć patrjotycznych, głęboko chowają na dnie duszy, poprostu wstydzą się do nich przyznać.

Wypływa to z tego niezrozumiałego wprost, a tak często spotykanego u nas zdania że człowiekowi inteligentnemu nie wypada być antysemitą, że to nie jest w dobrym tonie, że przystoi to chłopu, robotnikowi, czy jakiemuś młokosowi z uniwersytetu, ale nie — człowiekowi kulturalnemu.

Ta nieszczęśliwa „opinja" narzucona nam, jak to zaznaczyłem na wstępie przez żydów, jest zupełnie **bezpodstawna**.

Bo dlaczego uważając naprzykład Niemców za wrogów Polski, nie kryjemy swej niechęci ku nim?

Dlaczego uważając działalność komunistów za szkodliwą, zupełnie jawnie i otwarcie ich potępiamy?

Dlaczego więc uważając żydów za wewnętrznych, a więc najgroźniejszych wrogów państwowości polskiej, mamy te uczucia nasz ukrywać, te przekonania nasze wstydliwie chować.

Nie jest to przecież ani pożyteczne, ani rozumne, ani.. uczciwe.

Będąc antysemitami, przyznajmy się otwarcie do tego, nie liczmy się z jakiemiś urojonemi nakazami dobrego wychowania, delikatoości, czy inteligencji. Bo właśnie jeżeli jakiś człowiek prosty nie jest antysemitą, to można go tłumaczyć brakiem wykształcenia brakiem orjentacji w naszych stosunkach politycznych, ale prawdziwy inteligent, **człowiek naprawdę kulturalny i rozumny, musi być antysemitą**!

Odrzućmy więc wreszcie wstyd, który jest tak bezpodstawny, nierozumny a dla naszej idei zbudowania potężnej Polski, — szkodliwy!.

Kupujcie u chrześcijan!

Polska nie może być dla żydów krajem

eksperymentów, geszeftów i wichrzeń.

W Warszawie odbyła się niedawno w lokalu ogólnopolskiego zjednoczonego Komitetu żydowskiego dla walki z prześladowaniami żydów w Niemczech konferencja prasowa.

Konferencję zagaił prezes Polsko - Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie p. Lewite, który stwierdził, że emigracja żydów z Niemiec do różnych krajów dopiero teraz się rozpoczyna. W najbliższym czasie będziemy świadkami niebywałego w dziejach żywiołowego ruchu emigracyjnego żydów z Niemiec. Jedynym krajem, który może przyjąć tych wszystkich ludzi, to Palestyna.

Ilość uciekinierów z Niemiec do Polski będzie się powiększać, mówi prezes Lewite, i w najbliższych miesiącach prawdopodobnie wynosić będzie 15 do 20 tys. osób.

Zadaniem Zjednoczonego Komitetu żydowskiego będzie umożliwienie tym ludziom osiedlenia się w Palestynie lub danie możności zarobkowania w Polsce.

* * *

Ładna perspektywa. Żydzi chcą masowo zalać Polskę, jakby ich tu było mało.

Interes państwa polskiego wymaga stanowczego przeciwdziałania tej masowej emigracji żydów niemieckich do Polski.

Czynniki odpowiedzialne za losy państwa powinny sprawę tę wziąć pod bacz **ną uwagę. Mają żydzi swoją Palestynę, to niechżeż do niej emigrują, ale Polska nie jest i nie może być dla nich krajem eksperymentów, geszeftów i wichrzeń!**

—§—

UWAGA!!!

Czeki i urgensy wysyłamy, jeśli chcesz by „Hasło Podwawelskie" nadal broniło i uświadamiało przed zalewem żydowskim i jeśli nie chcesz naszej krzywdy wpłać prenumeratę zaległą i bieżącą.

Czy żyd może być Polakiem?

Bardzo wielu Polaków dowodzi nam, że żydzi, o ile im damy wszelkie prawa, będą 100% Polakami, nawet tak myślą i niektórzy żydzi. Nie chcę posądzać o nieszczerość, zresztą takich żydów jest znikomy procent. Żydzi. czy są ortodoksami czy sjonistami razem wszyscy są bezwzględnymi religijnymi nacjonalistami. Wychowani oni są na zasadach głoszonych przez księgi proroków. Mają swój odrębny pogląd na świat i rolę żyda - człowieka na ziemi. Księga Izajasza tak głosi ludowi izraelskiemu: „To mówi Pan — praca egipska i kupiectwo etjopskie i mężowie wysocy do ciebie przyjdą i twoi będą, tobie kłaniać się i modlić będą — tylko w tobie jest Bóg, a nie masz oprócz ciebie Boga“. (XLV — 14).

Inne księgi proroków żydowskich przepowiadają przyjście Mesjasza, który podbije cały świat i odda pod panowanie Izraela. Ta wiara żydów w to ich posłannictwo, w to, że są narodem wybranym, utrzymuje ich w ciągłem oczekiwaniu spełnienia się tych przepowiedni. To też nie powinno nas dziwić, gdy „Nasz Przegląd“ (gazeta żydowska) donosi, że gmina żydowska w Warszawie nie przyjęła legatu, w którym było określenie, że ma być ten legat przeznaczonym na stypendjum dla Polaka wyznania mojżeszowego. Jak z powyższego wynika gmina żydowska nie uznaje za swego członka tego, kto nie jest żydem, a zapytanie skierowane do jednego z uczonych żydów, czy chrześcijanin może być żydem, o ile z żydów pochodzi odpowiedziano mi, że nie. A więc widzimy, że żyd nie może być chrześcijaninem, ani Polak choćby wyznania mojżeszowego nie może być jednocześnie żydem, bo słowo żyd, to jednocześnie jest i narodowość i religja. Tymczasem wielu Polaków uważa, że i u żydów jest dopuszczalne, jak np. u ewangelików, że ewengelikami są Rosjanie, Niemcy, Polacy i t. d. to jest, że przynależność narodowa zupełnie nie koliduje z ich chrześcijańską religją. Żydzi jedynie są tylko wtedy żydami, gdy są wyznania mojżeszowego i odwrotnie — wyznawcą wyznania mojżeszowego — może być tylko żyd.

— Jak z powyższego wynika, — żydzi nie mogą udawać, nałożyć maskę wobec łatwowiernych Polaków, ale w rzeczywistości pozostają w duszy żydami i cele ich są też same, co i cele nie maskujących się żydów. W ich wyznaniu, w ich pojęciu, że są narodem wybranym uważają, że wszyscy winni im się kłaniać jako tym, którzy reprezentują prawdziwego Boga i w tej wierze jest ich ogromna siła, która pomimo tysiącletnich prześladowań, wyrzucenia ich z państwa, daje im możność rozwoju, a z rozwojem i podboju ekonomicznego w drugiem państwie, z tem przekonaniem. że na tej właśnie ziemi ziści się przepowiednia o odbudowie państwa żydowskiego o panowaniu nad całym światem. Takim przykładem jest Polska.

Dlatego też wszelkie rozważania na temat, czy żyd może być prawdziwym Polakiem, są nieaktualne. Żydów trzeba traktować jako naród obcy i nic wspólnego z narodem polskim nie mający, gdyż cele jego z założenia samego są odmienne i wręcz godzą w cele narodu polskiego, jak i odwrotnie, cele narodu polskiego muszą godzić w cele narodu żydowskiego. Zamykanie oczu na powyższą prawdę doprowadzić musi naród polski i państwo polskie do zagłady. Oto platforma, na której można bez popełniania błędów rozważać zagadnienie żydowskie w Polsce. **K. Ch.**

B. Poseł na Sejm R. P.

Swastyka godłem światła siły i zwycięstwa.

Z pomiędzy tysięcy hitlerowców, którzy noszą znak swastyki (Hackenkreuz) i walczą pod tem godłem, bodaj czy jeden wie, skąd ten znak pochodzi i jakie są jego dzieje?

Temi słowy niemiecki historyk cywilizacji Wilhelm Scheuermann, uzasadna potrzebę świeżo wydanej swej książki pt.: „Woher kommt das Hackenkreutz“, Berlin 1933, Verlag Rohwolt). A że i u nas istnieje obecnie także zainteresowanie się hitleryzmem i jego godłem, może więc nie od rzeczy będzie przedstawić tu w krótkości wywody niemieckiego historyka.

Jak stwierdzają — pisze Scheuermann — znajdywane bez liku przedmioty przedhistoryczne, znak swastyki był szeroko rozpowszechniony na świecie. Znak ten znajdujemy w Skandynawji i Islandji, w Europie środkowej i zachodniej, w Grecji, na wyspie Krecie, w Troi i w Egipcie, w Persji, Indjach, Chinach i Japonji. Znaleziono go również u wielu plemion Indjan północno-amerykańskich, w krainie Inków (Peru), w Brazylji, w Afryce północno-zachodniej i na południowym krańcu Sahary. Natomiast nie spotykamy go wcale w innych częściach Afryki, oprócz Egiptu, w Rosji na Syberji, w Australji, na wyspach oceanu Indyjskiego i Spokojnego, ani też w Palestynie i w państwach półwyspu Arabskiego.

W Europie starożytnej znajdywano znak ten na przedmiotach z epoki kamiennej, następnie bardzo licznie w wykopaliskach Troi przedhomerowej, pochodzących mniej więcej z trzeciego tysiąclecia przed erą naszą. Z drugiego tysiąclecia pochodzą znaki swastyki znajdywane na Krecie, w Grecji i we Włoszech. Mniej więcej z tego samego czasu pochodzi to godło znalezione wśród perskich wykopalisk Suzy.

W Indjach godło to występuje dopiero w piątym wieku przed J. Chr., a zatem nie Indje są ojczyzną tego symbolu, choć otrzymał nazwę sanskrycką swastyki, co oznacza w tym języku: „Jest dobrze“, albo „Powodzi się dobrze“.

Do Chin i Japonji zawędrowała swastyka w I-szym wzgl. VI-ym wieku ery naszej, a do Ameryki dostała się zapewne przez Grenlandję.

Następnie uderzające jest, że w wielu indogermańskich sagach rodowych mowa jest o jakiejś pra-ojczyźnie północnej. Grecy wspominają o imigracji doryckiej z północy, a saga indyjska opowiada o ojczyźnie praojców, w której raz tylko do roku bywa dzień i raz — noc. Dalej we wszystkich językach indogermańskich znajdujemy wymienione: buk i brzozę, a więc drzewa nie rosnące w Indjach lub Azji środkowej, lecz w chłodnych wilgotnych krainach północy.

Zestawiając to wszystko, Scheuermann przyłącza się do zdania Hermanna Wirtha, że przed niepamiętnemi czasy istniała czynna, wysoce twórcza, przodownicza rasa nordyjska „Atlantów“, która w wędrówkach światowych roznosiła swe ideogramy, swe symbole idei religijnych innym ludziom. A te ludy z biegiem czasu często zapominały. o prawdziwem znaczeniu owych symbolów, degradując je do znaczenia **przynoszących szczęście amuletów.**

Co się tyczy pytania, jakim sposobem człowiek osiągnął kształt tego godła i dlaczego to godło stało się symbolem światła, siły i zdrowia, to Scheuermann podaje nowe wyjaśnienie, mianowicie, że powodem tego było wynalezienie przez człowieka okresu kamiennego świdra do wywoływania ognia, co uniezależniało go od przypadkowego znalezienia płonącego drzewa lub trawy i od potrzeby starannego podsycania znajdywanego w ten sposób źródła dobroczynnego ciepła. Wynalazek ten był dla człowieka pierwotnego zdarzeniem wprost cudownem, nie zapomnianem. Zrozumiałem jest tedy, że takie świdry, których części, jak kółko rozpędowe, podstawa i główka oporowa, wyrabiane były z rzadkiego kamienia składano w miejscach kultu, aby służyły kapłanom do uroczystego rozniecania ognia na cześć bóstwa. Takie świdry, służące do celów świętych, sporządzone z czystego kryształu górskiego, znaleziono w Troi, a także gdzieindziej.

Jeżeli obracać będziemy dwie, leżące jedna na drugiej tarcze kwarcu, oszlifowane pionowo do swej osi optycznej, to patrząc na nie zgóry ujrzymy najpierw krzyż, potem krzyż w kole i wreszcie, jako zjawisko ostateczne, krzyż o ramionach zakrzywionych.

I to ma być właśnie, zdaniem Scheuermana, źródłem swastyki, godła światła, siły i zwycięstwa.

—o—

Bojkot żydowski Niemiec

odbił się na samych żydach.

Żargonowy „Hajnt“ w korespondencji z Berlina porusza sprawę wpływu bojkotu Niemiec ze strony żydów. Ten wpływ miał wyrazić się we wzroście bezrobocia w Niemczech. Tymczasem, „nie licząc się z pomyślnemi oficjalnemi liczbami o zmniejszeniu się bezrobocia, bo one są, niewątpliwie sfałszowane, ale opierając się nawet na prywatnych badaniach, **nie widać bynajmniej wzrostu nędzy..“**

Bojkot nie odbił się na tych gałęziach przemysłu, które są obliczone na Rosję Sowiecką i na kraje egzotyczne.

Najwięcej odbił się bojkot żydowski na Lipsku i Hamburgu. Port hamburski jest prawie nieczynny, nawet turyści z Ameryki przestali korzystać z niego. Lipsk utracił rynek futrzany.

„Od czasu, jak istnieje lipski handel futrami, nie było tak dużo bankructw, jak w ciągu 2 ostatnich miesięcy...“

Bojkot żydowski odbił się w Lipsku właściwie na samych żydach:

„Ludzie, którzy tu żyli, pomocnicy w fabrykach — farbiarniach futer, chemicy, tragarze — **są to żydzi.** Otóż ten właśnie **uśmiercony przez żydów handel znajdował się w rękach żydowskich...“**

Ponieważ bojkot Niemiec odbija się na samych żydach niemieckich, należy przeto zająć się pomocą dla nich.

Słowem, sądząc z tej korespondencji, żydzi nie czują się pewni swego zwycięstwa, ba, nawet po cichu przyznają się do... klęski.

—:o:—

Do tematu: „Duchowieństwo katolickie a żydzi“.

Łódź, 1 lipca 1933.

Z dużym zainteresowaniem śledzę prowadzoną na łamach „Hasła Podwawelskiego“ dyskusję na temat „Duchowieństwo katolickie a żydzi“.

Jestem przekonany, że pp. L. M. i Świecki mają słuszość, wywodząc, że obowiązkiem pasterzy jest nietylko uświadamiać, ale i bronić trzody.

Smutny to objaw, że Duchowieństwo chrześcijańskie zajęło stanowisko defenzywne, broniąc jednej strony, strony moralnej przed atakami zgnilizny. — Taki stan rzeczy wpływa dodatnio na rozrastanie się tej zgnilizny, mając z jednej strony zahamowany rozrost, w drugim kierunku w dwójnasób wybuja (prawo natury) zważywszy w dodatku fakt, że Duchowieństwo często grzeszy dobrym przykładem, zaopatrując się w handelkach przedsiębiorstwach żydowskich.

Nie dziw więc, że bezmyślna trzoda widząc taki przykład zgóry dąży za swemi nauczycielami, powiększając zastępy nieświadomych szabesgojów.

Ta bierność Duchowieństwa za szańcem moralności, rozzuchwaliła żydostwo do wyczynów profanacji tego, co jest nad życie umiłowane chrześcijaninowi. Świat chrześcijański, szczególnie społeczeństwo chrześcijańskie w Polsce na własnej doświadcza skórze, zgubne dla niego wpływy żydostwa.

Każdy świadomy Polak chrześcijanin zna przyczynę rewolucji w Rosji i Hiszpanji i wie w jakim środowisku szukać inspiratorów.

Społeczeństwo chrześcijańskie w Polsce domaga się czynu i wypatruje ratunku, apelując do swych Wodzów duchownych.

Daj Boże, by czyn nadszedł w porę, by mury naszych kościołów nie zamieniały się na domy rozpusty i stajnie, a Ukrzyżowany, symbol wiary, miłości, braterstwa nie był plugawiony z naszej winy i niedołęstwa. **L. H.**

„Paragraf aryjski" a żydzi!

Na posiedzeniu gabinetu Rzeszy przyjęto projekt ustawy o szkolnictwie i postanowienie o „Numerus clausus" dla żydów w średnich i wyższych szkołach niemieckich. Postanowienie wyklucza zupełnie ze szkół żydów, którzy emigrowali ze Wschodu po 1 sierpniu 1914 r. do żydów niemieckich zaś stosuje normę procentową, nie mogącą przekraczać 1,5 proc.

Jak donoszą z Berlina nowa ustawa została już ogłoszona, przyczem stosowanie normy jeden i pół procentowej rozszerzono na wszystkie dziedziny życia publicznego. Gdziekolwiek odsetek niearyjczyków jest wyższy, należy w myśl rozporządzenia wstrzymać przyjmowanie nie-aryjczyków, we wszystkich zaś innych wypadkach nadkontygent ma być chwilowo zmniejszony do 5 proc. W uzasadnieniu ustawy powiedziano, że udział żydów w zawodach wyzwolonych jest nieproporcjonalnie wysoki, nadto zaś duchowy i gospodarczy wpływ żydów osłabia siły narodu i państwa.

Na podstawie ustawy o „Numerus clausus" w poszczególnych miastach niemieckich ogłoszono rozporządzenie władz miejscowych o usunięciu ze wszystkich szkół niemieckich dzieci żydów wschodnich.

W „Reichsgesetzblatt" ogłoszono ustawę o uboju bydła, na mocy której z dniem 1 maja br. obowiązuje zakaz uboju zwierząt ciepłokrwistych bez uprzedniego ogłoszenia.

Za przekroczenie tej ustawy przewidziana jest kara więzienia do 6 miesięcy lub grzywna.

Równocześnie ukazało się w „Reichsgesetzblatt" rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy, podpisane przez ministra dr. Fricka.

Rozporządzenie głosi, że ogłuszenie zwierzęta nastąpić powinno specjalnem aparatem, bądź też uderzeniem w głowę młotem czy siekierą. Drób nie powinien być przed zarżnięciem ogłuszony, lecz należy odciąć głowę od reszty tułowia.

Z Berlina donoszą, że wszyscy żydowscy dyrektorzy wielkiej firmy „Ferdinand Faber" zostali aresztowani pod zarzutem dopuszczenia się rozmaitych fałszerstw celem uniknięcia płacenia podatków państwowych. Represje tego rodzaju są w dniach ostatnich coraz częściej stosowane wobec firm żydowskich.

Profesorowie uniwersytetu w Getendze ogłosili protest przeciwko oświadczeniu fizyka żydowskiego Francka w sprawie jego dymisji. Protestujący profesorowie nazywają posunięcie Francka próbą sabotażu i żądają aby władze przyspieszyły akcję „oczyszczenia wyższych uczelni niemieckich z elementów obcorasowych".

Zarządy wielkich firm i instytucyj niemieckich w Berlinie postanowiły przerwać stosunki z firmami żydowskiemi. Z przedsiębiorstw handlowych niemieckich usuwani są wszyscy pracownicy żydowscy. K—z.

——o§o——

Co się dzieje w świecie?

Przegląd ostatnich wydarzeń.

ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA

nie może ruszyć z miejsca. I chyba nic z tej mąki chleba nie będzie. Dotychczas konferencja kosztuje już przeszło 350.000 złotych, a jeszcze absolutnie nic nie „wykonferowano". Wobec stanowiska Ameryki, która ma tylko swój interes na względzie, delegaci zajmują się więcej wypadkami politycznemi w Austrji, monarchją na Węgrzech, niż sprawami gospodarczemi. Liczą się już z tem, że konferencja niedługo się skończy, nic nie zrobiwszy. Na ratowanie przed rozbiciem ma podobno przyjechać sam Roosevelt, czy jednak sytuację uratuje, wątpliwe. Wątpi w to już nawet Anglja, najbardziej jeszcze optymistyczna.

WĘGRZY NA WULKANIE.

Węgrzy wciąż jeszcze na wulkanie. Kij w mrowisko polityczne wsadził premjer Gömbösz, który bez porozumienia się ze sferami politycznemi Węgier wyjechał nagle do Berlina i tam odbył kilka konferencyj z Hitlerem. Za to, żeby Gömbösz nie dopuścił do powrotu monarchji na Węgrzech z Habsburgiem, jako królem, mał mu przyobiecać jakąś pomoc gospodarczą (ale jaką, do dziś na Węgrzech nikt nie wie). Obraził się może Mussolini że Gömbösz wyjechał do Hitlera bez porozumienia się z nim. Zaczyna więc nową grę. Żeby pokrzyżować plany, zamiast Habsburga wysuwa na tron węgierski włoskiego księcia Aostę. — Dobry z niego reżyser, czuje, że Węgry chcą koniecznie króla, to trzeba im go dać, ale takiego, któryby uważał na jego batutę...

AUSTRJA BRONI SIĘ...

W Austrji katolicki rząd kanclerza Dollfussa z hitlerowcami daje sobie znakomicie radę. Kiedy za mocno dali mu się już we znaki, rozwiązał w całej Austrji wszystkie organizacje hitlerowskie i pozamykał im lokale. — Wściekają się hitlerowscy, ale Dollfuss jakoś niebardzo się tem przejmuje. Tem swojem twardem i zdecydowanem stanowiskiem zyskał sobie uznanie nietylko w kraju, ale i zagranicą, w europejskich kołach politycznych.

HITLER DZIAŁA.

Niemcy ponieważ nie mogą zemścić się na Austrji za walkę z hitlerowcami, mszczą się na katolikach w swoim kraju. Rozwiązują organizacje młodzieży katolickiej, szykanują duchowieństwo; nazywa się bismarckowski „kulturkampf", walka na życie i śmierć z religją katolicką. Na tym koniku niedaleko jednak dojedzie. Bismarcka walka z Kościołem katolickim „powaliła na obie łopatki", musiał udać się do Kanossy.

Przegrał „żelazny kanclerz" i skończył swoją karjerę.

Wziął się Hitler i na inny jeszcze pomysł. Jest w Niemczech dużo emigrantów rosyjskich. Formuje więc z nich dywizję rosyjską. — Dywizja ta obliczona jest na 12 tysięcy chłopa. Obecnie 2 tysiące jest już umundurowanych i ćwiczą on pod Brandenburgiem. Dywizji tej mają Niemcy użyć przy kolonizowaniu Rosji sowieckiej i Europy Wschodniej w myśl projektu, który ogłosił Hugenberg na konferencji londyńskiej i który to projekt narobił tyle hałasu.

„DWA BRATANKI".

Sowiety wystąpiły w ostatnich dniach z ostrym protestem do rządu niemieckiego przeciwko osławionemu memorjałowi Hugenberga w sprawie kolonizowania Rosji sowieckiej i przeciwko rewizjom dokonywanym ostatnio u wielu urzędników sowieckich przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Niemczech. Rząd Hitlera jakoś jednak niewiele sobie z tego protestu robi, bo nawet go nie przyjął! A przecież doniedawna jeszcze Niemcy z Sowietami to były „dwa bratanki"... Coś się popsuło.

Atak żydów na spoczynek niedzielny w Polsce

W Wilnie odbył się w ostatnich dniach zjazd kupiectwa żydowskiego z województw kresowych. Zjazd miał charakter uroczysty, witany był przemówieniami przez przedstawicieli władz oficjalnych. Szczególnie serdecznie przemawiał wiceprezydent Wilna, p. Czyż (chrześcijanin). Pewnego rodzaju prezentem dla zjazdu była wiadomość, iż jedyne w Wilnie ogólnokształcące gimnazjum żargonowe prywatne otrzymało od p. min. Jędrzejewicza prawa szkół państwowych.

Na tymże zjeździe wygłosił wielką mowę żydowski poseł Wiślicki.

Przemawiając częściowo w żargonie, częściowo po polsku (aby wybrane części przemówienia mogli zrozumieć obecni tam Polacy), pos Wiślicki poruszył obszernie zagadnienie odpoczynku niedzielnego, wzkazując na **„konieczność znowelizowania ustawy o czasie pracy.** Obecny stan, który zmusza kupców żydowskich do świętowania 2 i pół dnia w tygodniu nie jest nadal do utrzymania. Już część kupiectwa polskiego zrozumiała również konieczność znowelizowania ustawy.

Przeciwko postulatom żydowskim w tej dziedzinie —mówił poseł Wiślicki — występuje się jedynie w pobudkach politycznych. W interesie gospodarczym kraju leży jednak, by umożliwić kupcom handel również w dni świąteczne, kiedy konsument pracujący cały tydzień mógłby właśnie zająć się zakupami".

Zjazd uchwalił na wezwanie posła Wiślickiego rezolucję, domagającą się **skasowania przymusowego odpoczynku niedzielnego (!) ewentualnie umożliwienia w drodze ustawowej handlu w niedzielę tym kupcom którzy świętują w soboty i w święta żydowskie (!)**

Coraz wyżej podnoszą głowę. Niezadługo będą chcieli żeby i chrześcijanie święcili „szabas". Na szczęście w społeczeństwie budzi się uświadomienie niebezpieczeństwa żydowskiego.

Ponieważ zakusy na katolickie dnie świąteczne są już oddawna, a odżyły z wzmożoną siłą obecnie, w jednym więc z najbliższych numerów omówimy tę sprawę szczerzej.

—:O:—

A to... kto?

Ja z biedy ludzkiej wciąż się śmieję, — bom wolny, jako ptak,
nie orzę ziemi i nie sieję — zapuszczam tylko sak,
w ten rybny staw; ...gdzie pełno płotek i karaś
wśród życia spraw w sieć moją spływa; i gdzie nas
niebaczne ryby w ręce biorą
na handel, pokarm — każdą porą.
Niemi to żyją i rodzina — od wielu, wielu lat,
każda zaś chwila i godzina... przysparza ziemi, chat,
żem panem jest — ich woli, myśli i ich mienia
i mój to gest — przekształca dusze w nich... sumienia

Kraków, 1933.

Elka.

——§——

KRONIKA

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

—:O:—

Lipiec

9. **Niedziela — 5 po Ziel. Św.**
10. Poniedziałek — Amalji
11. Wtorek — Pelagji
12. Środa — Henryka
13. Czwartek — Małgorzaty
14. Piątek — Bonawentury
15. Sobota — Rozesła. Apostołów.

—o:—:o—

Wspaniała uroczystość religijna.

W Krakowie w sobotę i niedzielę ub. odbył się Kongres Eucharystyczny. — Wspaniała ta uroczystość religijna przybrała olbrzymie rozmiary. Udział w uroczystościach Kongresu wzięło około 100 tysięcy osób, nietylko z archidiecezji krakowskiej, ale i z dalszych stron Polski. Wszystkie kościoły były całe 2 dni dzień i noc przepełnione, wszystkie place i błonie podmiejskie zamieniły się w jedno wielkie obozowisko. Takiego napływu ludzi Kraków już dawno nie pamięta. Poza ks. Biskupami krakowskimi udział w Kongresie wzięli Biskup Tarnowski, J. E. ks. Dr. Lisowski i Biskup Sandomierski J. E. ks. Dr. Jasiński.

——§——

Sąd Najwyższy swoje, a konsystorz prawosławny swoje.

Niedawno przytaczaliśmy orzeczenie Sądu Najwyższego, który w oparciu o Konstytucję i prawo małżeńskie stwierdza bezprawie konsystorzów prawosławnych, udzielających rozwodu, gdy jedna ze stron jest wyznania katolickiego. Orzeczenie powyższe zostało wpisane do księgi zasad III Prez. 86131.

Konsystorz prawosławny jednak w dalszym ciągu lekceważy sobie Konstytucję Rzeczypospolitej i wyrok Sądu Najwyższego. Do KAP-wej zwracają się

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie" nie będzie Polski dla Polaka

w dalszym ciągu osoby, które „wzywa" konsystorz do przesłuchania, mimo, że są katolikami i nie mają nic wspólnego z Cerkwią prawosławną. M. in. zwróciła się pani A. T., polka i katoliczka, matka kilkorga dzieci, okazując nam „wezwanie" (N. 3592 z dn. 30. V. 33.) konsystorza prawosławnego z groźbą, że „niestawienie się nie wstrzymuje biegu sprawy". Zainteresowani pytają się, kiedy nareszcie władze ukrócą nadużycia konsystorzy prawosławnych i przywrócą poszanowanie prawa?

Hen.

—o—

Za „trującą" mowę antyżydowską.

Żydowski „Moment" donosi w korespondencji z Łodzi:

„Kilka tygodni temu odbył się w sądzie okręgowym proces, podczas którego wiceprokurator Olszewski wypowiedział trującą mowę przeciwżydowską. W związku z tem poseł Mincberg wysłał do ministerstwa sprawiedliwości list, w którym streścił mowę prokuratora. Dzisiaj, w czwartek, pos. Mincberg otrzymał od ministerstwa sprawiedliwości od powiedź, w której jest powiedziane, że treść listu Mincberga odpowiada rzeczywistości i że ministerstwo sprawiedliwości wyciągnęło należyte konsekwencje".

—:o:—

Żydki warszawskie awanturują się.

W szabes żydzi warszawscy urządzili pochód przez ulice miasta. Była to demonstracja skierowana przeciwko Hitlerowi. W pochodzie niesiono transparenty i wznoszono okrzyki anty-hitlerowskie.

Od czterech tygodni poselstwo niemieckie w Warszawie jest pilnie strzeżone przez policję. Ośmiu pieszych i dwóch konnych funkcjonarjuszów policji pilnuje, by nikt nie przechodził koło okien poselstwa. Cały ruch pieszy odbywa się po drugiej stronie ulicy.

Był już czas, że te rygorystyczne zarządzenia zostały zniesione, obecnie stosuje się je z całą bezwzględnością, celem zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa poselstwu.

—§—

Pożegnanie żyda ze zmarłą żoną.

W kostnicy szpitala żydowskiego we Lwowie zdarzył się makabryczny wypadek:

W szpitalu zmarła przed paru dniami Feiga Finkel z Radziwiłłowa. Ciało jej złożono w kostnicy. Uwiadomiono męża, Chaima Finkla, który przybył do Lwowa. Przed samym pogrzebem udało mu się pod pozorem pożegnania z żoną uzyskać od dozorcy, Uszera Schranza wstęp do kostnicy.

Gdy Finkiel przez dłuższy czas nie wychodził z kostnicy, Schranz powziął pewne podejrzenie i wszedł do wnętrza. Ku swemu przerażeniu zauważył, jak Finkiel z ust trupa obcęgami wyrywał złote zęby...

Schranz o swem spostrzeżeniu zawiadomił jednego z funkcjonarjuszy szpitalnych, który usunął Finkla z kostnicy a o wypadku profanacji zwłok doniósł policji.

Uczeń gimnazjum hebr. policzkuje polskiego profesora!

Białostockie „Zjednoczenie Katolickie" donosi o niesłychanem zuchwalstwie żydowskiego ucznia gimnazjum hebrajskiego w Białymstoku, który poważył się podnieść rękę na osobę profesora polskiego, przewodniczącego komisji egzaminacyjnej:

W ubiegłym tygodniu odbywały się w Białymstoku egzaminy piśmienne na świadectwo dojrzałości. Do egzaminów tych przystąpiło również gimnazjum hebrajskie, które stosunkowo niedawno otrzymało prawo na równi z gimnazjami państwowemi. Przewodniczącym egzaminów został mianowany przez Kuratorjum p. prof. Eysmont. Lokal został wyznaczony w Państwowem Gimnazjum Żeńskiem. Podczas egzaminów piśmiennych z matematyki żydzi zachowywali się poprostu niemożliwie. Przewodniczący zwracał uwagę raz, zwracał drugi, ale to nic nie pomagało. Przyłapawszy przeto dwóch na tak zw. „ściąganiu", zmuszony był wydalić ich z sali egzaminacyjnej. Jeden z nich przeprosił i tego przewodniczący dopuścił z powrotem do egzaminów, drugi natomiast Rachmiel Orłowski (chyba Adler dop. Red.) zachował się w stosunku do przewodniczącego poprostu bezczelnie, tak, że prof. Eysmont uważał ze wskazane użyć swoich ostatecznych uprawnień, jako przewodniczący i wykluczył wogóle z egzaminów awanturującego się żydka.

W kilka dni potem wykluczony żyd, czatując na prof. Eysmonta, dopadł go wreszcie w gimnazjum na kurytarzu i zaczął w sposób równie bezczelny żądać od niego dopuszczenia do egzaminów. Na odmowną odpowiedź ze strony profesora, rzucił się na niego z pięściami. Widząc to, woźni obezwładnili bezczelnego żyda. Przybyła policja na wniosek prokuratora z miejsca aresztowała Orłowskiego (czytaj Adlera) i zakutego w kajdanki odprowadziła do więzienia.

Ot, czego doczekaliśmy się. Żydziak policzkuje polskiego profesora za to, że ten wypełnił swój obowiązek nałożony nań przez jego władzę. Ta bezczelność jest wynikiem nie czego innego, jak tylko czułości i sympatji, jaką żydów obdarzają pewne sfery polskie. Żyd zaczyna się czuć już dziś większym panem w Posce, niż Polak z krwi i kości, bo częstokroć ma większe przywileje niż Polak. A winę tego kto ponosi? My sami. My pozwalamy, by na łonie Matki-Ojczyzny naszej hodowały się gadziny, które prędzej czy później plują nam i Ojczyźnie naszej w twarz, które policzkować nas będą. Nawet takie pismo jak „Echo Białostockie", stojące na usługach żydowskich, a właściwie żydowskie zdobyło się na kurtuazyjny akt potępienia powyższego wypadku, a nawet poszło dalej, bo zaznaczyło, że gimnazjum hebrajskie (ale czy tyko to gimnazjum żydowskie) nie cieszy się zbytnią sławą.

Niedawno donosiliśmy, pisze „Echo Biał.", o aresztowaniu jednego z uczniów podejrzanego o komunizm — władze mamy nadzieję z ostatnich wypadków wnioski odpowiednie wyciągną". Jakże inaczej pisać. Trzeba jakoś uspokoić społeczeństwo polskie.

W Niemczech Hitler — do Polski przyjmuje się tysiące żydów-uciekinierów w Polsce tymczasem żydziak napada na profesora polskiego.

Tak, tak i my mamy nadzieję, że wreszcie ockną się pewne sfery nasze polskie i sentyment swój zwrócą we właściwą stronę, mamy nadzieję szczerą, że władze wyciągną z tego odpowiednie wnioski.

Czekamy na reakcję społeczeństwa".

CHOCHLIK DRUKARSKI zdeformował kilka zdań w artykule p. t. „Duchowieństwo katolickie a żydzi" nr. 22 „H. P.". A mianowicie zamiast: genjalność **rzeszy"** ma być: genjalność **rasy"**, zamiast: „rozumiując całkiem **niewłaściwie"** ma być: „**całkiem po żydowsku"**; zamiast „**uogólnienie na rachunek nasz"** ma być: „**na rachunek autora"** i zamiast: „**zorjentowane"** ma być: „**zorganizowane"**.

ORGAN METROPOLJI PRAWOSŁAWNEJ POWTARZA BREDNIE HITLEROWSKIE. Organ metropolji prawosławnej „Słowo" powtarza wszystkie oszczerstwa i brednie, jakie tylko zjawiają się w prasie zagranicznej przeciwko Kościołowi Katolickiemu. Ostatnio powtarza za hitlerowskim pismem — „Wartburger Voelkisches Wochenblatt" **oszczerczą pogłoskę, że Ojciec Św. Pius XI pochodzi z rodziny żydowskiej.**

Organ metropolitalny w danym wypadku spekuluje na rasyźmie swych „istinno-russkich liudiej", by im jeszcze bardziej obrzydzić katolicyzm. Tego rodzaju „argumenty" jednak mówią tylko o dziwnym poziomie moralnym kierowników organu prawosławnego.

„ŻYD". — W ub. tygodniu na szybach szeregu większych sklepów żydowskich w Warszawie, pojawiły się napisy: „żyd". Napisy te zrobiono jakimś żrącym płynem, nie dającym się usunąć. Żydzi wściekają się ze złości, a publiczność się śmieje i omija zapowietrzone sklepy.

U SWEGO „WODZA" — Onegdaj przybył do Lublina Żabotyński. — Kto to jest? Jest to zwykły żyd odeski, nie znający języka polskiego, pierwszej wody agitator. Żydowski Hitler, wielki zarazem tchórz. Podobno pomagał on Anglikom zdobywać Palestynę. „On jeden pobił wszystkich Arabów — zabił cały oddział!". W związku z przyjazdem „wodza" żydzi lubelscy potracili głowy z entuzjazmu i radości. Żydóweczki siusiały w majtki. „Komenda Związku rezerwistów żydów im Wł. Żabotyńskiego na audjencji u swego wodza". Więc już otwarcie mówią. — Wodzem ich nie jest Dziadek, a jakiś wredny żyd.

W UB. TYGODNIU w Kielcach niewykryci sprawcy wybili szyby i zdarli szyldy z gmachów żydowskiego gimnazjum i domu starców. Ściany budynków pokryte zostały napisami: „Bić żydów" i t. p.

—§—

Z CYRKU BRACI STANIEWSKICH. Jak corocznie tak i w tym roku, przybył jeden z oddziałów Cyrku Braci Staniewskich, jedyne polskie przedsiębiorstwo widowiskowe, stojące na bardzo wysokim poziomie artystycznym. W tym roku Dyrekcja Cyrku Braci Staniewskich przygotowała niewidziany i pod każdym względem doborowy program. Każdy po szczególny numer programu wywołuje niekłamany zachwyt publiczności wypełniającej Cyrk po brzegi o co w dzisiejszych czasach jest bardzo trudno. Na pierwszy plan wybijają się niezrównani symfonicy na harmonjach oraz znakomity żongler Maksymiljano Truzzi, znany w Krakowie z poprzedniego pobytu Cyrku Braci Staniewskich, który za obecnym pobytem wprawia fenomenalną żonglerką, niektórych widzów w osłupienie (zwłaszcza niewidzianą dotychczas żonglerką kulami z porcelany). Nie mniejszem powodzeniem cieszy się wspaniała tresura koni uroczej p. Dyr. L. Staniewskiej, jak i występ Bima i Boma w osobach p. Staniewskiego i jego partnera Maksa których publiczność nie chciała puścić z areny, domagając się bisów, oprócz tego szereg dalszych numerów cieszył się również olbrzymiem powodzeniem; w resumie, trzeba to zobaczyć, zatem kto chce mile spędzić wieczór, niech spieszy do cyrku Braci Staniewskich, który pozostaje w Krakowie jeszcze kilka dni.

—O:—:O—

Co grają w kinach?

Kino APOLLO: Wlastu Burian w swej najnowszej kreacji **Wesoły Karawaniarz.**

Kino SZTUKA: Najnowszy film czeski **Siostra Angelika.**

Kino WANDA: Mokra Parada

Kino UCIECHA: Najnowszy film — **Van Dycka Nocne Sądy.**

Kino ŚWIT: Film Polski **Legjon Ulicy** w przygotowaniu **Pieśń Życia.**

Kino SŁOŃCE: Ramon Nowarro w filmie **Naucz Mnie Kochać.**

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: — Pat i Patachon jako Bankowcy.

—O:—:O—

Odpowiedzi redakcji:

WP. C. Kraków: Prosimy nadesłać 3 nowe adresy gdyż p. S. L. D. zwrócili „H. P." z dniem 1. 6., p. R. Lwów ma zapłaconą prenumeratę do końca tego półrocza na resztę adresów wysyłamy bez przerwy, jednak oni nie zaprenumerowali, za pamięć dziękujemy staropolskim „Bóg Zapłać".

—O:—:O—

Najdroższy dar.

Trzej znajomi, katolik, ewangelik i żyd zaproszeni zostali na ślub do ich wspólnego towarzysza.

Każdy naturalnie uważał sobie za obowiązek ofiarować jakiś prezent ślubny.

— Ja ofiarowałem serwis do herbaty na 12 osób, — mówi katolik.

— Ja serwis stołowy na 24 osoby, — oświadczył ewangelik.

— A ja cukierniczkę na sto osób, — oświadcza triumfująco żyd.

—O:—:O—

Czyś z P. P. S., czy B. B. W. R., czy Ch. D., — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa, prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

SKONFISKOWANO

ty pracy, padały ofiarą i bankrutowały wskutek nieprzestrzegania ustaw i nieuczciwej konkurencji żydowskich pająków. Nie można również dopuścić, ażeby chrześcijańscy piekarze broniąc się przed grożącą im ruiną zmuszeni byli uciec się, dla dobra swych warsztatów, do zakazanej ustawą sprzedaży świątecznej.

To mając na względzie, władze nasze powinny natychmiast wszcząć odpowiednią akcję mającą na celu usunięcie nadużyć i przekroczeń, którym hołdują żydowscy piekarze. Apelujemy również do naszych kupców - chrześcijan, ażeby zaopatrywali swe sklepy w pieczywo wyłącznie z piekarń chrześcijańskich zaś konsumenci, o ile nie chcą spożywać niehigjenicznego i oszukanego na wadze pieczywa żydowskiego, w pierwszym rzędzie powinni pamiętać o swoich uczciwych, solidnych piekarniach chrześcijańskich. Tylko zdrowy i tani chleb u chrześcijan!

—§—

Skandaliczne warunki higjeny
i oszustwo na wadze w żydowskich piekarniach krak.

O ile w poprzednim numerze naszego pisma poruszyliśmy sprawę łamania ustawy o spoczynku niedzielnym przez żydowskich właścicieli piekarń w Krakowie. co katastrofalnie odbija się na interesach piekarzy chrześcijańskich — o tyle teraz zajmiemy się niektóremi sposobami żydowskiemi, urągającemi wprost pojęciom przyjętym w handlu pieczywem.

1 tak, o ile chodzi o sam wypiek, to piekarnie żydowskie (poza dwoma czy trzema) nie posiadają najnowszych urządzeń technicznych, które zapewniają higjeniczny wypiek pieczywa. Wskutek tego czynności związane z wypiekiem w piekarniach żydowskich odbywają się nieraz w skandalicznych warunkach higjenicznych np. często miesza się gołemi rękami a nieraz i nogami, dalej, mąkę przechowuje się w miejscach niezabezpieczonych przed dostępem robactwa, szczurów i t. p. (stąd ciągłe narzekania konsumentów żydowskiego chleba, którzy znajdują w nim niezbyt smaczne i strawne dodatki, jak karakony, szmaty, sznurki, gwoździe i t. d.) wreszcie rozwózka pieczywa pozostawia również wiele do życzenia, gdyż odbywa się ona w wozach otwartych (nieprzykrytych) przez co pył uliczny, owady a wreszcie niechlujni roznosiciele żydowscy przyczyniają się do zanieczyszczania tego produktu rozmaitego rodzaju chorobotwórczymi zarazkami i brudem.

Coś podobnego nie ma natomiast w piekarniach chrześcijańskich, z pośród których bezwzględna większość (kosztem dużego nakładu pracy i włożonego kapitału) posługuje się już najnowszemi maszynami i urządzeniami, które zapewniają higjeniczny wypiek pieczywa.

Tu należy jeszcze dodać, że wypiekiem chleba trudni się cała masa pokątnych piekarń żydowskich mieszczących się w piwnicach i suterenach, na dalekich peryferjach miasta, gdzie nie sięga czujne oko organów sanitarnych i władz. Te pokątne „piekarnie" są prawdziwą plagą dla uczciwych piekarń chrześcijańskich, które muszą borykać się z nieuczciwą konkurencją tych pająków.

Zdarzają się wypadki, że żydówka właścicielka takiej pokątnej piekarni, otrzymawszy z kahału, jako zapomogę kilka worków mąki, wypieka bułki 13 dkg. po 7 groszy, podczas gdy normalna bułka 6 dkg. kosztuje 5 groszy.

Nie można również pominąć milczeniem tego, że cały szereg piekarń żydowskich wypieka bochenki chleba o wadze mniejszej, niż przewidują właściwe przepisy, a sprzedaje za cenę pełnej wagi, oszukując w ten sposób konsumentów.

Podług przepisów bowiem bochenki chleba winny ważyć 1 względnie 2 kg. z dopuszczalnem odchyleniem na świeżym chlebie 3 dkg., a na czerstwym 5 dkg. W piekarniach żydowskich różnica ta sięga 10, a nawet 15 dkg.

W sprawy te powinny wglądnąć niezwłocznie nasze czynniki kompetentne..

Ne można pozwolić na to, ażeby solidne i uczciwe chrześcijańskie warsztaty pracy, padały ofiarą...

Jeszcze o firmie Grodzki i żyd.

W nrze 23 naszego pisma podaliśmy, że firma Wejers i Grodzki jest żydowską spółką. Obecnie dowiadujemy się, że p. Jan Wejers, który otworzył sklep do spółki z p. Grodzkim, wyzyskany i skrzywdzony musiał wskutek złego stanu interesu z tej spółki wystąpić, mimo iż sam był jej projektodawcą i sam wyłącznie posiadał kwalifikacje na solidnego kupca. **Rozwiązanie spółki nastąpiło w dniu 27 września 1931 r. i od tej chwili p. Wejers nie ma nic wspólnego z obecną spółką żydowską.** Wszelkie długi mimo iż zobowiązał się je spłacić według orzeczenia Sądu polubownego, drugi spólnik, nie zostały uregulowane i wierzyciele są odsyłani do p. Wejersa, który w dodatku jako zrujnowany przez nieuczciwość spólnika, nie może ich przyjąć na siebie.

Jak p. Grodzki, który wolał współpracować z żydem wyjdzie na tej spółce, przyszłość okaże.

—0—

Adres oddziału na G. Śląsk Zagłębie;
KROLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego
przyjmuje
we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D." prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 51

Niemożliwe stosunki w Katowicach
przy ul. św. Stanisława 5, w kamienicy Salci Ortner!

W Katowicach przy ul. św. Stanisława 5. posiada kamienicę niejaki Ortner napływowy żyd, przybyły z Jarosławia. Oczywiście, jako właścicielka kamienicy figuruje jego połowica Salcia Ortner.

W kamienicy tej panują wprost skandaliczne stosunki zdrowotne. Już od 3 lat nie szorowano tam kamiennej posadzki, to też brud i niechlujstwo rozpowszechniły się tam na dobre. Klatka schodowa wieczorem nie jest oświetlona, tak iż lokatorzy są narażeni na połamanie rąk i nóg idąc po wyboistych schodach. Zamiast tablicy w sieni wisi kawałek papy, na której ledwo widoczne są nazwiska lokatorów.

W ostatnim czasie wynajęto ubikację w podwórzu na zebrania młodzieży żydowskiej. Masówki te są mocno podejrzane, gdyż krążą wieści, że jest to bojówka żydowska, która po cichu uprawia robotę wywrotową.

Byłoby bardzo pożądanem, ażeby władze zechciały wglądnąć w tą sprawę, która mocno cuchnie komuną.

Równocześnie pożądaną byłaby w tej zakazanej kamienicy wizyta komisji sanitarnej i policji miejskiej, ażeby pouczyć żydów, co należy do obowiązków kamienicznika, a czego oni najzupełniej nie przestrzegają.

Dodać jeszcze należy, że żydzi-właściciele tej kamienicy w sposób wysoce obraźliwy odnoszą się do swych lokatorów i obdzierają ich ze skóry na każdym kroku, żądając opłat za każdą najmniejszą drobnostkę.

Tak się już rozpanoszyło żydostwo na G. Śląsku.

—0—

Smutna prawda!

I wśród urzędników na Śląsku są szabesgoje!

Każdy naród, każdy kraj ma swoje specyficzne bolączki, nad usunięciem których próżno się silą najtęższe mózgi ojców narodu.

Taka bolączka Narodu polskiego to kwestja żydowska — kwestja którą interesować się musi każdy, — gdyż od se tek lat zrosła się z naszem istnieniem.

Lecz kwestja ta — to nasza tragedja. Bo od setek lat, gdziekolwiek czy to w Hiszpanji, Francji, Rosji, Niemczech prześladowano żydów — u nas znajdowali oni azyl, opiekę i pomoc.

Przez setki lat spływało do nas to tałatajstwo — różne rasą, kulturą, — wrogie, zamknięte w swych zabobonach. Nie asymilowali się nie uczyli się języka polskiego, nie byli nam przyjaciółmi **w czasie niewoli wiekowej.**

Dorabiali się fortun. Z torbami puszczali gospodarstwa i przedsiębiorstwa polskie, tuczyli się krzywdą swych ofiar.

A nasyceni rzucali kraj nasz i wyjeżdżali zagranicę, by tam oczerniać imię polskie, by szkodzić wszędzie, na każdym kroku sprawie polskiej.

I dziś przeżywamy nową tragedję.

Gdy batem Hitlera smagani, opuszczają granice Niemiec, gdy Francja, Anglja Szwajcarja nie puszczają ich w swe granice — my znowu z otwartymi ramionami przygarniamy ich do siebie. — Znowuż zapełnią się miasta i miasteczka polskie setkami tysięcy zbiegów żydowskich, znowuż tysiące przedsiębiorstw chrześcijańskich, przejdzie w ręce żydowskie, — znowuż rozbrzmiewać będą ulice i lokale rogwarem, koszlawionym językiem niemieckim.

Patrzymy na tą fatalną imigrację bezkrytycznie. Spokojnie przyjmujemy tę groźną falę, a nawet życzliwie spieszymy im z pomocą.

Na Śląsk przybyło już kilka tysięcy żydów z Niemiec. Wykupują domy, — przedsiębiorstwa, — zabierają resztki polskiego posiadania.

Społeczeństwo i władze nie czynią przybyszom tym żadnych trudności, n wstrętów. Tak jakby to byli nasi najserdeczniejsi przyjaciele a tymczasem są to ludzie którzy nie znają języka polskiego zupełnie, — a w głębi duszy nienawidzą na śmiertelnie.

Z przykrością stwierdzić musimy, iż spodliliśmy się całkowicie, nie będąc w stanie energicznie oprzeć się wzrastającej supremacji żydowskiej.

I prywatni ludzie i urzędnicy państwowi utrzymują żywe stosunki z żydami, — nietylko handlowe lecz i towarzyskie.

I tak między innymi jednym z największych przyjaciół żydowskich na Śląsku, jest niejaki Szczerbicki, urzędnik Dyrekcji policji w Król. Hucie. Ten to pan — jak nas informują — czynił moralne starania, by żyd-sjonista Dr. Jacobi otrzymał praktykę lekarską w Kasie Chorych. Na szczęście starania spełzły na niczem.

Tenże pan Szczerbicki przyjaźnił się z niejakim Goldfarbem, zbankrutowanym fotografem z Król. Huty. prowadzącym zakład pod szumną nazwą „Muza" przy ul. Wolności 15.

Podobnie za pan brat — chodził p. Szczerbicki z innym żydowinem Fiszerem alias Frischerem. Razem popijali i razem uganiali za fartuszkami.

I takich żydowskich przyjaciół ma p. Szczerbicki jeszcze kilku. Nic dziwnego gdyż żydzi specjalnie zabiegają by w sferach urzędniczych mieć swoich zaufanych szabesgojów.

Jak na tem ostatecznie taki urzędnik wychodzi niechaj zaświadczy skandaliczny proces Kotziasa, gdzie dzięki łapówkom żydów katowickich Kemplera, Goldfingera, Nebla, Kaczki trzech urzędników skarbowych straciło posady i wyfasowało po kilka miesięcy kryminału!

Boć żyd dla interesu nie liczy się z moralnością. Potrafi zdobyć się na wszystko, — by celu dopiąć.

A przecież musimy dbać o to by zgnilizna moralna nie wkradła się w szeregi urzędnicze, musimy baczyć by gangrena kubaniarska nie toczyła duszy naszej magistratury.

Dlatego też radzimy z dobrego serca panu Szczerbickiemu, by wyrwał z serca nieszczęsny sentyment do żydów i starał się z nimi jak najmniej mieć do czynienia!

W przeciwnym razie przyjaźń ta może skończyć się bardzo smutnie.

Pozwolimy sobie jeszcze w końcu zaapelować do władz, by te specjalną uwagę zwróciły na tych urzędników, którzy niebacznie zanadto serdecznie bratają się z żydami.

—0—

Czyżby nowy cios dla chrześcijańskiego kupiectwa górnośląskiego!

Prasa górnośląska ogłasza niepokojącą wiadomość, że Związek Opieki nad żydami wniósł wniosek do Województwa Śląskiego **o udzielenie kilkuset świadectw przemysłowych na handel domokrążny żydom rzekomym obywatelom polskim,** reemigrantom z Niemiec, których rząd hitlerowski uznał za szkodliwy element, a Hitler wypędził z granic państwa.

Tę wiadomość przyjmuje ludność górnośląska ze zgrozą, a zwłaszcza kupiectwo, któremu już strasznie dał się we znaki żydowski pośrednik i domokrążca.

Pod żadnym warunkiem nie można do puścić, ażeby nowa falanga domokrążców miała pasożytować na organiźmie ludu śląskiego. Byłoby to nowym ciosem głównie dla drobnego kupca, a nawet naraziłoby Skarb Państwa na straty. Wszyscy bowiem wiemy, że żydzi w okolicach pasa granicznego polsko-niemieckiego nietylko demoralizują ludność ale przedewszystkiem **są organizatorami przemytu na naszem pograniczu.**

Przemytnictwo zawodowe znajduje się w rękach żydowskich. Odbiorcami przemycanych towarów z Niemiec do Polski są wyłącznie żydzi. Zaś w procesach o przemyt dostatecznie stwierdzono, że przemytnicy towarów z Niemiec są tylko płatnymi agentami żydowskimi.

SKONFISKOWANO.

Żyd rzuca bombę na ołtarz podczas procesji Bożego Ciała w Częstochowie.

WALKA ŻYDÓW Z „HASŁEM P." — ŻYD. „REDAKTOR" PROFANUJE OŁTARZ. — BÓJKA W CZASIE PROCESJI. — NOWE BLUŹNIERCZE PISMO ŻYDOWSKIE. — JESZCZE O DR. GOLDMANIE.

SKONFISKOWANO.

I w tem mieście wystraszonych do zuchwałego szaleństwa żydów, ukazał się nasz tygodnik „Hasło Podwawelskie". Olbrzymi popyt jakim cieszyły się pierwsze numery „Hasła", nasze plakaty reklamowe i demaskowanie zakulisowej krecej, niszczycielskiej dla polskiego żywiołu roboty żydów w treści, doprowadziły ten cuchnący cebulą i śledziem dziki ludek azjatycki do białego szału.

Gdyby ktoś wówczas publicznie krzyknął: „Hitler idzie", — trudno sobie wyobrazić, co by się to działo...

Ale nikt nie krzyknął, minęło parę dni, żydki się uspokoiły i zaczęły obmyślać środki obrony i walki. Zło trzeba niszczyć w zarodku, bo przy tolerancji gotów się w takiej Częstochowie — zachowaj Jehowa, — wyłonić drugi Hitler i co?...

A więc do każdego kiosku ulicznego z gazetami przylatywał raz w raz jakiś blady jak śmierć, pejsaty (lub nie) izraelita i pytał:

— Ma pan(i) Hasło? — Mam — No to niech pan(i) sobie siedzi z tym Hasłem! Ja tu nic nie kupię!!

A po chwili podsuwał się taki machabeusz chyłkiem i zerwawszy nagle reklamowy afisz „Hasła" wiał ile mu tylko sił starczyło.

Ale to wszystkim nie wystarczyło. W niedzielę 18 czerwca w sali kina „Panorama" w Częstochowie odbywał się wiec Stronnictwa Narodowego. Gdy prelegent prof. pos. Rybarski opuszczał salę otoczony bojówką O. W. P. pewien obrzynek żydowski Altman, współpracownik znanego z bezecnych na Jasną Górę napaści „Słowa Częstochowskiego", rzucił w tłum trzy granaty dymne. Jedna z bomb upadła na ołtarz polowy od którego przed chwilą odszedł ksiądz z procesją Bożego Ciała!

Jednocześnie bojówka Legjonu Młodych z owym Altmanem na czele rzuciła się na bojówkę O. W. P.!

Nie wchodzimy w istotę walk politycznych Obozu Wielkiej Polski z Legjonem Młodych, ale pytamy skąd się tam wziął żyd, skoro jedna i druga organizacja nie posiada ich w swoich szeregach? Chyba więc prowokator! Że prowokator-żyd dostał na miejscu porządne lanie od licznej bojówki O. W. P. nie dziwimy się wcale.

Nie zdziwilibyśmy się również, gdyby wyczynem Altmana zainteresował się bliżej prokurator i zechciał również sprawdzić z czyjego to rewolweru strzelano wówczas do tłumu?

Redakcja nasza jest w posiadaniu znalezionej na miejscu strzelaniny łuski rewolwerowej...

A Legjonowi Młodych radzilibyśmy się nie kompromitować stawianiem nawet nie oficjalnie na czele swej bojówki żyda. To wcale splendoru nie dodaje!

A w poniedziałek 26 czerwca b. r. ukazał się w Częstochowie nowy żydowski tygodnik „Polacy i żydzi" pod redakcją i wydawnictwem zbankrutowanego na pornograficznej „5 rano" żydka Siemiatyckiego.

Przebiegły żydek długo myślał jakby się odkuć w Częstochowie. Wreszcie wymyślił i pisze w swoim dwukartkowym tygodniczku paszkwile na „Hasło Podwawelskie" i jego redaktorów, broniąc pokrzywdzonych przez nie obrzezanych „polaków". A więc: „Organ poświęcony zgodnemu współżyciu Polaków i żydów oraz walce z nienawiścią rasową". Ta to zapewne zgodność współżycia i brak nienawiści rasowej kazała żydziakowi Altmanowi „redaktorowi" rzucać bomby na ołtarz Bożego Ciała?

We wstępnym artykule głupia bezsensowna napaść na red. Nowaczyńskiego, gdyż ten w jakimś wywiadzie powiedział: „Odstąpiłem jednak od poglądu, jakoby tylko żydzi byli drożdżami ruchu komunistycznego, gdyż np. w Japonji, gdzie niema żydów, szerzy się komunizm w zastraszający sposób". Bardzo pięknie. To w Japonji. A u nas sucha statystyka stwierdza, że 75% skazanych za działalność komunistyczną to żydzi. Można sprawdzić w rocznikach sądu okręgowego.

Dalej o naszej pracy. ...„ta sobota wydaje zgubny (dla żydów — przyp. red.) plon. Między społeczeństwem polskiem a żydowskiem a zwłaszcza wśród młodzieży... powstaje coraz wyższy mur chiński..."

...A co nam obiecują! ho, ho, ho! Dajmy im tylko spokój tym żydowinom, a przy ich pomocy „uporamy się z gnębiącym nas problemem bezrobocia, nędzy szerokich rzesz społeczeństwa". A jeśli nie, to spotka nas to, co spotkało tego biedaka Hitlera w Niemczech, któremu żydzi spłatali podobno figla: „Naród niemiecki przeżywa obecnie blokadę głodową, podobną do tej, którą przechodził w latach 1914—1918". Kto by to pomyślał — mój Boże! Wtedy koalicja a teraz żydzi..., żeby się czasem o tym głodzie Hitler skąd nie dowiedział, bo się gotów zmartwić i pęknąć ze śmiechu!

SKONFISKOWANO.

Albo takie ubolewania godne samochwalstwo: — „Jurku, nie zadawaj się z tym żydem — mówi matka Polka. — Ależ mamo, to bardzo przyzwoity chłopiec, z eleganckiego domu, dobrze wychowany i jest prymusem w klasie". — Dobrze wie co robi ta matka, która niepozwala synowi poddać się pod deprawujący wpływ zdegenerowanego żydzia ka.

Ze steku kłamstw skierowanych pod naszym adresem warto przytoczyć jedno zdanie: „Kłamstwem jest, że dr. Władysław Wrześniowski wraz z Władysławem Karczewskim „również wziętym chirurgiem" był podstawową siłą szpitala".

To jedno zdanie potworne w swej bladze dla każdego Częstochowianina, daje nam tylko do zrozumienia, jak nieprzebrana jest pycha i duma „ludu wybranego".

Jak mógłby taki Goldman, stwierdzamy raz jeszcze, nieposiadający żadnej praktyki klinicznej, być nawet przy pomocy swego pupila dr. Frankego podstawową siłą szpitala?

Przewód sądowy wcale nie uwypuklił tak jaskrawo jak chce p. Siemiatycki niesłuszności skargi dr. Karczewskiego, przeciwko żydowi dr. Goldmanowi i dr. Frankemu. Tę niesłuszność stworzył wyrok uwalniający oskarżonych wydany przez sędziego Gejslera (żyda). Fakt, że rodzina dr. Frankego mieszka 250 lat w Polsce, niczego nie dowodzi. Ileż to rodzin żydowskich mieszka w Polsce od chwili wpuszczenia ich do Polski, a mimo to pozostało do dziś dnia żydami, mimo przymusowej służby w wojsku polskiem...

SKONFISKOWANO.

Tu mamy do czynienia z nową bezczelnością żydowską. Wyrazić tylko należy niepomierne zdumienie że te bluźnierstwa przeszły przez cenzurę. Władze kościelne powinny stanowczo zająć się niepoczytalnemi wybrykami żyda Siemiatyckiego. Rozumią widać żydzi dobrze, że najwyższą obelgą dla aryjczyka jest podciągnięcie kogoś pod żyda, skoro tem mianem obdarzają swo ich największych wrogów: Wodza Kościoła chrześcijańskiego no i Hitlera!

Cały numer tego dziennika „Polacy i Żydzi" wzorowany jest na „Haśle" celem lepszego zatumanienia opinji publicznej, do tego stopnia, że pożyczono sobie od nas niektóre tytuły i zwyczaj dawania ich na wywieszki: Na wszelki wypadek jednak cenę tej szmatki ustanowiono tylko na 10 groszy... A nuż-by wogóle tego polakożerczego świństwa nikt nie kupił?

Roman Haliand.

Braciom.

„Jest tyle sił w narodzie, jest tyle..... mnogo ludzi" wołał Wyspiański, gdy do czynu a nie słów zachęcał naród w 1904 roku.

I słowa te nie przebrzmiały głuchym echem.

Sumienie narodu obudzonem zostało z politycznej drzemki, a czynem jego było przygotowanie woli narodu do osiągnięcia niezależnego bytu politycznego.

Dzisiaj tymi samymi trzeba wołać słowami, by uśpione sumienie rozbudziło się do ekonomicznego wyzwolenia.

SKONFISKOWANO.

Jeżeli komu zależy na uratowaniu już nie jednostek nie grup członków rdzennego społeczeństwa chrześcijańskiego — lecz całości narodu, nie wolno bezczyn nie biadać i bezwładnie rąk załamywać, — lecz skrzątać się i spieszyć z ratunkiem należy, jako czyni się w domu gdy żywiciel poważną chorobą złożonym został. Lament i krzyk chociażby ze serc wszystkich wypływał, nie uzdrowi chorego, gdy woli czynu, starania, zabiegów nad wyzdrowieniem nie będzie w rodzinie.

Medycyna i przepisane lekarstwo bez zastosowania odpowiedniego, — nikogo nigdy nie uzdrowiły, podczas gdy prymitywne nawet środki stosowane z wiarą jeżeli nie uzdrowienie, to ulgę przyniosły w cierpieniach.

A cierpień mamy wiele i tylko od dobrej naszej woli zależy, — by użyć, sobie by użyć braciom.

Z czynów stworzy się całość, jako z woli i wysiłku stworzyła się niepodległość w 1918 r. — „możemy wiele móc trzeba jednak nam to chcieć"....

wolę czynną z myślą o sobie i o drugich jeżeli chcemy żyć i — narodem być.

Korczak

—:o:—

Z Przemyśla

Apel do Obywateli miasta Przemyśla.

„Hasło Podwawelskie" jedyny tygodnik na terenie naszej dzielnicy, walczy wszelkiemi sposobami nad odżydzeniem kraju. Do walki tej oprócz dobrych chęci, trzeba też ofiar pieniężnych. Stworzymy przeto w Przemyślu **„Fundusz prasowy Hasła Podwawelskiego" — Niech nikogo z Obywateli nie braknie na liście ofiarodawców!**

Składki na **„Fundusz prasowy Hasła Podw."** wpłacać można wprost do Redakcji na konto czekowe P. K. O. 409.580 lub też na ogólną listę składek w Biurze dzienników p. Jabłońskiego, Przemyśl, Rynek 4.

Im zasobniejszą będzie kasa Hasła, tem tańszym stanie się nasz tygodnik i tem łatwiej dotrze do szerszych warstw społeczeństwa. Jako pierwszy, opodatkowuję się ryczałtem miesięcznym od 1/VII. br. po 1 zł.

Szmelkesburgczanin.

—:o:—

Nie wiem, jak mam dziękować JWP. Redaktorowi za tak rychłe nadesłanie ulotek propagandowych, które nie mało narobiły rwetesu w całym Przemyślu,

Dlaczego Polska ma żywić 3 miljony obcych?? Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani??

jak też i po za jego granicami (powiat Jarosław i Dobromil — bo i tam nasi kolporterzy dotarli). Ale zato żydówka Wahlowa mdlała ze złości — żydzi krzyczą, że to ulotki komunistyczne — czem spowodowali nawet chwilowe doprowadzenie p. Jabłońskiego w mury sądu Grodzkiego — lecz stojący na stanowisku dobrego Obywatela Ojczyzny P. prokurator Prohaska i Starosta przemyski p. Remiszewski zwolnili p. Jabłońskiego z pozwoleniem dalszego rozdawania ulotek. Oby takich Obywateli, tak zdrowo myślących, było jak najwięcej. Nie podobało się natomiast hasło: „Polska dla Polaków Palestyna dla żydów" p. wywiadowcy P. P. Idzikowi, który jak widzać, dziwną sympatją darzy „naród wybrany".

SKONFISKOWANO.

I dziwić się nie możemy temu, gdy w czasie uroczystego obchodu „Święta Morza" na rynku Przemyskim w dniu 29. VI. br. w chwili tak podniosłej dla całego społeczeństwa polskiego, żydowcy handelesi, korzystając z tłumnie zebranej publiczności, sprzedawali różne bajgełe z żydowskich piekarń — a sprzedawali to pod okiem policji, która na podobne zakłócenie tak podniosłej chwili nie reagowała.

Doprawdy — czas najwyższy by miarodajne czynniki ukróciły tą swawolę żydowską, którą wszędzie się obserwuje.

Pan Starosta przemyski, który tak dużo okazał swego serca, prawego obywatela Rzeczypospolitej niewątpliwie wkroczy osobiście w te nasze porządki — i usunie wszelkie w tym kierunku niedomagania.

Tak nam Boże dopomóż —byśmy jak najprędzej się tej hydry pozbyli!

Szmelkesburgczanin.

—:0:—

Z Zakopanego

Jeden z serji okazów Zakopanego!

Wspaniałym okazem jest p. Henryk Eisen (pewnie Chaskiel Eisen). Z jakich okolic przybył, aby uszczęśliwić Zakopane swoją osobą, nie wiem. Dość, że się wkręcił na kierownika drukarni „Tatrzańskiej" będącej własnością żony aspiranta P. P. z Zawiercia, pani Kw. tej samej, która sprzedała willę „Królewiankę" żydowi Erlichowi.

Do obrzezanych czuje ona widocznie wyjątkowy pociąg. Więc i na kierownika wyszukała żyda. Właścicielka jest zadowolona, p. Eisen również, gdyż bierze 50% zysków. Niewiadomo jak długo potrwa ta spółkowa sielanka bo p. Eisen nie naprożno ma „kepele" na karku. Wziął się on do interesu ze sprytem, właściwym jego rasie. Najpierw trzeba utrącić konkurenta pomyślał sobie nasz Eisen. Ogolił więc starannie pejsy, przerobował się na „Anglika", i począł się wdzięczyć do gojów i uprzejmie kłaniać (nic to nie kosztuje a goje lubią hołdy i tytuły). Niedługo czekał na skutek swoich zabiegów. Drukarnia stała się modną ku uciesze p. kierownika p. aspirantowej i szabesgojów. Lwia część instytucji zakopiańskich drukuje wszystko u żyda. Od niego wychodzą broszurki, i afisze na uroczystość 3-maja i jakieś pisemko uczennic prywatnego gimnazjum. A katolicka i czysto polska drukarnia p. Trybuły robi bokami. Furda! Panie dzieju! że jak tak pójdzie to przybędzie trzech bezrobotnych. Co to kogo obchodzi. U żyda jest taniej i basta! Wykonanie lepsze? Kto na to zważa? P. Trybuła nie wyzyskuje pracowników — co to kogo obchodzi? — Grunt, żeby Izrael zapanował na polskiej ziemi. A teraz małe zestawienie:

P. Trybuła płaci czeladnikom od zł. 35 do zł. 55 tygodniowo, kasę chorych, uwzględnia angielskie soboty i raz w w roku daje miesiąc urlopu. Zaś p. Chaskiel ma dwóch chłopców w praktyce. Jednemu płaci zł. 70 miesięcznie, drugi młodszy jest żydem i zaczął się dopiero uczyć sztuki drukarskiej więc i mniej zarabia. Chłopcy muszą pracować po 11 godz. na dobę, a jak jest dużo pracy to i po 15 godz. i więcej. Za to dostają na kino w sobotę a o urlopach i angielskich sobotach niema mowy. Nadmieniam, że ten pełnomocnik p. aspirantowej zatrudnia wykwalifikowanych pracowników tylko przy nawale pracy wyjątkowo i dorywczo. Zatem wynik jest pewny kto zwycięży w tej konkurencji. Czy u żydka Eisena jest taniej śmiem wątpić, zresztą nie ja jeden w to wątpię. P. Chaskiel gniewa się bardzo jeżeli kto nazywa drukarnię „Tatrzańską" żydowską i grozi, że wyzwie śmiałka na pojedynek. Boję się i wobec tego twierdzę, że drukarnia „Tatrzańska" p. Aspirantowej P. P. z Zawiercia nie jest żydowską tylko szabesgojsko żydowską.

Zapytujemy powołane władze 1. Dlaczego p. Eisen wstydliwie kryje żydowskość pod anonimową nazwę drukarnia „Tatrzańska". Czy to wolno? 2. czy p. Eisenowi wolno posługiwać się pracą uczniów, czy nie jest obowiązany trzymać choćby jednego czeladnika? Czy ma on tytuł mistrza?

O Panie! — Wyzwól nas od obrzezanych „Polaków" i rozumem obdarz nieobrzezanych „żydów" płci obojga.

Zakopiańczyk.

—o—

Z Przemyśla

Skandaliczna uchwała Rady Miejskiej.

Jak podaje „Ziemia Przemyska":

Ostatnie posiedzenie przemyskiej rady miejskiej zaczęło się od uchwalenia nieoczekiwanego i niesłychanego wniosku. Mianowicie wiceburmistrz żydowski Dr. Reichman zaproponował przyjęcie wniosku, że **„przemyska rada miejska protestuje przeciw barbarzyńskiej polityce antyżydowskiej Niemiec".** Nikt z radnych nietylko nie zaprotestował, ale nadobitek dyr. gimn. II p. Jan Smołka w imieniu klubu polskiego zgłosił solidarność z tym wyzywającym wnioskiem, w rezultacie czego przy absencji paru radnych, którzy salę opuścili, został on uchwalony. Nasuwa się pytanie, co przemyską radę obchodzi niemiecko - żydowski? Kto upoważnił p. p. radnych do zabierania głosu w sprawach, które nietylko do nich nie należą, ale na których najzupełniej się nie wyznają. Przemyśl specjalnie pamięta rok 1918. W czasie walk o utrzymanie miasta przy Polsce żydzi bądźto ogłosili się neutralnymi, bądźto popierali „ukraińców". W rezultacie przemyska młodzież gimnazjalna usunęła żydów ze wszystkich tut. szkół. A teraz p. Smołka. Przecież właśnie on stale się mienił antysemitą, przecież on uważał żydów za nasze największe nieszczęście. A dzisiaj? Herold żydostwa. Uchwała przemyskiej rady gminnej skompromitowała Przemyśl.. Polakom o tem zapomnieć nie wolno. ■

—§—

Z Frysztaka

Żydowskie „anteny".

Frysztak jest miastem bardzo postępowem, czego dowodem ogromna ilość... anten. Istniały one już na wiele lat przed wynalezieniem radja. Są jednak trochę jednostronne, bo „łapią" podobno fale tylko z... Jerozolimy.

Nas katolików nie wiele one by obchodziły, gdyby nie okoliczność, że są rozpięte tak nisko nad ulicami, że nieraz o mało nie stały się przyczyną katastrofy.

Idzie np. w dnie krzyżowe, po ulicach miasta procesja z chorągwiami. Wtem zawadza chorągiew o drut, rozpięty nad ulicą. Chorąży, nieprzygotowany na to, o mało nie wypuścił chorągwi z rąk. Na szczęście nie przyszło do tego, co mogło się skończyć rozbiciem kilku osób głów.

I tak jest od lat... I ci katolicy z dziwnym spokojem schylają chorągwie z wizerunkiem Matki Boskiej przed żydowskiemi drutami, na procesjach czy pogrzebach...

Tego gdzieindziej by nie ścierpiano...

—:0:—

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie